

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odosobienie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor., 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w ohrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamicy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Kopisów redakcyi nie zwalnia.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 199. Telefon admin. i drukarni Nr 344.

OGŁOSZENIA (inzeraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu” ul. św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem piśmem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Lipsku S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstejn & Vogler, M. Dukas, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Antwerpii Jonas & Cie, Annonce-Expedition „Propaganda” Györi & Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Loreite Jules Fortin & Cie de Raczkowski.

Rosyanie pobici w Lubelskiem.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Jak obecnie stwierdzono, wojska nasze w walce koło Kraśnik zabrały 2.200 jeńców do niewoli. Wzięci do niewoli oficerowie rosyjscy, którzy brali udział w wojnie rosyjskiej przeciw Japonii, zgodnie oświadczają, że ataki naszych sił wojennych były

o wiele gwałtowniejsze jak ataki Japończyków.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Według ostatnich wiadomości zabrano w walkach pod Kraśnikami przeszło 3.000 jeńców, trzy sztandary, 20 dział i 7 karabinów maszynowych z końmi.

42 ctm. moździerze niemieckie.

Dlaczego Niemcy zdobyli forty belgijskie.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi:

W dziennikach berlińskich ogłoszono za zwoleniem sztabu jeneralnego ryciny fortów pancernych Loucin z twierdzy Leodium, które dają jasny obraz strasznego skutku niemieckiej ciężkiej artyleryi. Po raz pierwszy dowiaduje się publiczność o istnieniu 42 cm moździerzy oblężniczych, z których jeden strzał wystarcza aby najsilniejszy pancierz betonowy przebić. Były to właśnie te armaty, o których jeneralny kwatermistrz doniósł, że nieprzyjaciel ich nie znał. Fakt, że było możliwem armaty o takim działaniu zupełnie niepostrzeżenie w tajemnicy przed zagranicą zbudować, jest świetnym dowodem dobrego przygotowania do wojny w czasach pokojowych.

Francuzi przyznają się do klęski.

Paryż. (T. B.) Wydany dnia 24 bm. o 11 w nocy komunikat donosi, że armia operująca na zachód od rzeki Mozy została przez Niemców zaatakowana i w sposób godny podziwu stawiała opór. Dwa francuskie korpusy armii ruszyły naprzód i zostały przyjęte morderczym ogniem, lecz nie ustępowały. Gdy jednak gwardya pruska wykonała kontratak, francuskie wojska musiały się cofnąć, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty. Na wschód od Mozy wojska francuskie, które maszerowały przez bardzo trudny teren, zostały silnie zaatakowane i musiały się cofnąć po zaciętej walce. Z drugiej strony udało się Rosyi wkroczyć do serca Prus wschodnich. Na południu od rzeki Semois w Belgii angielskie i francuskie wojska ustawiły się w dobrych pozycjach. Nasza kawalerya nie ucierpiała. Fizyczny i moralny stan naszych wojsk jest wyborny. Francuska armia teraz zachowa się defenzywnie, aby w danej chwili móc znów przejść do ofensywy. **Straty nasze są znaczne, nie można ich jednak dokładnie stwierdzić.** Także Niemcy ponieśli ciężkie straty. **Francuzi wczoraj czterokrotnie podejmowali w Lotaryngii kontratak, zadając nieprzyjacielowi bardzo poważne straty.** W komunikacie oświadcza się dalej, że jest wprawdzie rzeczą ubolewająca godną, iż plan ofensywy nie osiągnął celu, ale zdaje się, że stanowisko ofensywne (?) pozostanie już wobec osłabionego nieprzyjaciela niezachwianem. Niemieckie wojska kawaleryi, operującej na skrajnym prawym skrzydle samodzielnej dywizyi, wkroczyły w okolicy Roubaix Turcoing, która broniona jest tylko przez wojska terytorjalne (tj. pospolite ruszenia).

Przed konklawe.

Rzym. (T. B.) Przybyło tu już kilku kardynałów, którzy dziś odbyli naradę. Dwoch kardynałów amerykańskich, dalej kardynał z Brazylii i kardynał z Kanady nie przybędą na czas na konklawe.

Śpiewacy kaplicy sykstyńskiej rozpoczęli pod kierownictwem Perosiego próby na trzy uroczystości żałobne, które się odbędą z inicjatywy świętego kolegium w ostatnich trzech dniach nowendiałe żałobnego za papieża. Jak dzienniki donoszą, prawni doradcy Watykanu wydali orzeczenie za ogłoszeniem dosłownem testamentu Papieża Piusa X. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do kolegium kardynałów.

Kondolencya ciała dyplomatycznego.

Rzym. (T. B.) Kolegium święte przyjęło wczoraj przedpołudniem w sali tronowej Watykanu ciało dyplomatyczne. Zjawili się wszyscy obecni w Rzymie włoscy i zagraniczni kardynałowie. Ambasador austriacki ks. Schoenburg jako doyen ciała dyplomatycznego wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którym dał wyraz współczuciu z powodu zgonu papieża Piusa X. na co kardynał-dziekan Vanutelli odczytał odpowiedź również w języku francuskim.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu” z dnia 26 Sierpnia.)

Legioniści śląscy.

Cieszyn. (Tel. wł.) Zawiązała się tu sekeya śląska N. Komitetu Nar., w skład której weszli dyr. Domagalski, posłowie Michejda, ks. Londzin i Reger tudzież Dr Zaleski. Sekeya podzieliła się na komisye: finansową, wojskowo-aprowizacyjną i organizacyjną. Sekeya wyekwipuje 400 Sokołów śląskich, którzy wstąpią do legionu zachodniego. Dotychczasowa akcya składkowa dała 37.000 kor.

Korpus angielski.

Wiedeń. (T. B.) „Reichspost” donosi w dniu 24-go b. m. że **angielska armia posiłkowa została wysadzona na ląd francuski pod portem Havre.** Armia ta znajduje się już nad rzeką Mozę, na południe od Namur.

Wojna rosyjsko-turecka.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Journal” donosi z Bukaresztu: Wiceprezydent Izby deputowanych C. Stere, omawiając obecną sytuację, a zwłaszcza stanowisko Rumunii w obecnej wojnie światowej, oświadczył między innymi:

„Wojna turecko-rosyjska prawdopodobnie w najbliższych dniach będzie już rzeczą dokonaną. W wojnie tej weźmie udział po stronie Turcyi Bułgarya. Rumunia prawdopodobnie nie będzie mogła w takim razie zachować neutralności”.

Wiceprezydent Stere zakończył oświadczeniem, że przyszłość Rumunii zależy od rozwiązania obecnego konfliktu, a zatem neutralność Rumunii utrzymać się nie da.

Fortyfikowanie Petersburga.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichpost” donosi o wielkich robotach fortyfikacyjnych w Petersburgu. Ażeby robotników wstrzymać od rewolucyi, zwłaszcza wobec zastanowienia ruchu w wielkich fabrykach, władze głośiły plakatami, że robotnicy mogą znaleźć zajęcie przy robotach fortyfikacyjnych w Petersburgu za wprost niezwykłym w Rosyi wynagrodzeniem 3 rubli dziennie. Prace mimo to idą opornie i potrwać przynajmniej 3 miesiące.

Co powiedzą Stany Zjednoczone?

Wiedeń. (Tel. wł.) Kopenhaski „Politiken” potwierdza wiadomość (według doniesienia N. W. Journalu), że Stany Zjednoczone wysłały silną eskadrę ku wyspom Filipińskim. Kola amerykańskie nie wierzą by Japonia zaatakowała Kiaotszao, bo tworzyłoby to casus belli dla Stanów Zjednoczonych.

Pod okupacją niemiecką.

Berlin. (T. B.) Cała prasa belgijska z wyjątkiem antwerskiej wychodzi w języku niemieckim.

Vanderbildt o wojnie.

Berlin. (T. B.) „Breslauer Zeitung” ogłasza rozmowę z Vanderbildtem, który oświadczył, że uważa za największą hańbę XX. stulecia, iż Anglia podała rękę do najstrasniejszej zbrodni, jaką kiedykolwiek popełniono wobec narodów cywilizowanych ze strony głupiego fanatyzmu i chorobliwego szowinizmu francuskich dekadentów i rosyjskich barbarzyńców. Jestem przekonany — oświadczył dalej Vanderbildt — że historia wyda jednomyślny potępiający wyrok na angielskich mężów stanu jeszcze bardziej jak na Francję i Rosję. Nie można sobie wyobrazić, aby rząd angielski miał długo naród za sobą. Sądzę raczej, że naród pociągnie do odpowiedzialności mężów stanu i że Anglia wojnę jak najszybciej ukończy. Jak Ameryka tak i Anglia ma największy interes w utrzymaniu Niemiec, zdegenerowana Francya zasługuje na to, by zginęła.

Co się dzieje w Albanii.

Rzym. (T. B.) „Mesagero” donosi z San Giovanni di Medua: Oficerowie, którzy wrócili do Włoch ze Skutari opowiadają, że **panuje tam spokój.** Administracyę miast objęła komisya utworzona przez konsulów. Komisya tej przewodniczy konsul austriacki. **Czarnogórcy nie przekroczyli granicy,** nieprawdą też jest, jakoby obsadzili górę Tarabosz.

Przeciw plotkom.

Wiedeń. (T. B.) „Cor. Wilhelm.” występuje ponownie przeciw różnym bezsensownym i niesumiennym plotkom wojennym, które nie oszczędzają nawet osobistości wojskowych, sto-

jących na wysokim stanowisku. Korespondentka wzywa, żeby sprawców tych plotek wysłędzić i ująć.

Odnaczenia wojskowe.

Monachium. (T. B.) Cesarz niemiecki nadał bawarskiemu następcy tronu order Żelaznego Krzyża II. i I. klasy.

Berlin. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, cesarz Wilhelm wystosował do następczyni tronu depeszę z wyrazami radości z powodu zwycięstwa następcy tronu, któremu cesarz nadał żelazny krzyż II. i I. klasy. W tej depeszy donosi cesarz, że także drugi syn jego Oskar brał udział w walce i również odznaczył się, za co także otrzymał żelazny krzyż II. klasy.

Sztuttgart. (T. B.) Król wirtemberski Wilhelm udał się na plac boju.

Konstantynopol. (T. B.) „Tasvir Efkiar“ donosi, że poddani tureccy we Francji traktowani są jak wrogowie. W Marsylii nawet kobiety tureckie napastowano i wyrzucono na ulicę.

Rzym. (T. B.) Ambasador włoski Bollati wyjechał wczoraj do Berlina.

Finansowe skutki wojny.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministerjalne dotyczące dalszych wyjątków co do zawieszenia prywatnych zobowiązań pieniężnych. Podług tego rozporządzenia postanowienie § 1 rozporządzenia cesarskiego z 13 sierpnia (o moratorium) nie ma zastosowania do żądań pieniężnych za sprzedane przedmioty lub dostarczone towary na podstawie umów, które zostały zawarte przed 1 sierpnia, jeżeli oddanie lub dostarczenie towaru nastąpiło dopiero po 31 lipca, chyba że dostawa ta miała nastąpić przed 1-szym sierpnia b. r.

Co do wpływu wypadków wojennych na kontrakty dostaw zawarte przed 1-szym sierpnia b. r. które jednak po 31 lipca miały być dotrzymane, rząd przyszedł do przekonania, że nie uchyli wydatku moratorium na inne żądania aniżeli pieniężne i dlatego należy takie żądania traktować podług ogólnych zasad prawnych.

Kasy chorych i moratorium.

Wiedeń. (T. B.) Kasy chorych i inne organizacje są wskutek stanu wojennego w przykrem położeniu, ponieważ żądania do nich stawiane są wyższe i z drugiej strony członkowie ich z powodu pogorszenia się sytuacji gospodarczej nie mogą regularnie płacić wkładek. Ponieważ zwroty wkładek na książeczkach oszczędności ulokowanych nie są z moratorium wykluczone, mogłyby kasy chorych wskutek odmówienia wypłat z ich kont dostać się w przykre położenie. Aby temu zapobiedz, ministerstwo spraw wewnętrznych przez władze krajowe zwróciło się do kas oszczędności z apelem, aby wobec kas chorych i innych podobnych instytucyj, bez względu na to czy mają charakter publiczny, czy też powstały z inicjatywy prywatnej — o ile możności nie korzystały z moratorium i ułatwiały im ich zadania, wypłacając im potrzebne kwoty.

Londyn. (T. B.) Ogólne moratorium, to znaczy termin wysunięcia wszystkich płatności w całej Anglii, przedłużono aż do 4 października.

Nowy Jork. (T. B.) Wydano banknotów do-
rażnych (Notstandsnoten) na sumę 153 milionów dolarów, prócz tego innych banknotów na 118 milionów.

Nowy Jork. (T. B.) Sekretarz stanu zarządził, aby dawano zaliczki na bawełnę znajdującą się w magazynach.

Ze szwedzkiej opinii publicznej.

Polityk szwedzki prof. Kjellen ogłosił w czasopiśmie „Det nya Sverige“ („Nowa Szwecja“) zajmujący artykuł o sytuacji politycznej. Zaczyna od stwierdzenia faktu, że trójprzymierze reprezentuje w Europie około 150 milionów ludności, i tyleż mniej więcej hektarów powierzchni, podczas gdy trójporozumienie wyraża się w tym stosunku liczbami 220 i 625 milionów. Ale zważyć należy, że olbrzymią część trójporozumienia stanowi niezmierny obszar, którego atoli nie można brać na seryo w rachubę, a mianowicie Rosja azjatycka. Odliczywszy to i również kolonie angielskie, a po stronie trójprzymierza niewielkie kolonie włoskie i niemieckie, otrzymamy dla trójprzymierza liczby 150 i 600, a dla trójporozumienia nie wiele się

zmienia. Bądź co bądź Anglia, Rosya, i Francya zawdzięczają przewagę swą pozorną osadom, których zasadniczą cechą nadzwyczaj rozległe przestrzenie, podczas gdy tylko angielskie osady mogą się wykazać odpowiedniemi zaludnieniami. Wynika z tego ten fakt, że Rosya i Francya rozporządzają z bytkiem przestrzeni, które nie wyzyskane należycie nie tylko nie dodają tym państwom potęgi, lecz przeciwnie, ta pustynna rozległość może być w toku wypadków wojennych dla nich fatalną. Odkąd Anglia zajęła całą południową Afrykę, rozporządza również ziemiami słabo zaludnionymi. Przeciwnie mają się rzeczy po stronie trójprzymierza. Tu wszystkie trzy państwa, a zwłaszcza Niemcy posiadają terytorium mniej, aniżeli potrzebują w stosunku do swego zaludnienia. Wojna obecna wynika zdaniem prof. Kjellena właśnie z tej kwestyi, że trójporozumienie zagarnia wciąż przestrzenie ponad swą potrzebę, podczas gdy trójprzymierzu brak przestrzeni. Zwłaszcza zaś zasadniczą cechą sytuacji międzynarodowej jest niekorzystny stosunek między istotną potęgą Niemiec a państwowo-geograficznem ich rozszerzeniem. Niemcy chcą stać się potęgą ogólno-światową, a nie tylko europejską i w tem tkwi punkt ciężkości. Zdaniem prof. Kjellena terażniejsza wojna nie zdecyduje tej kwestyi jeszcze, lecz znajdujemy się na wstępie całego okresu nowych wojen, z których niniejsza jest tylko pierwszą.

Inny uczony szwedzki, Gustaw Steffen profesor ekonomii politycznej w uniwersytecie Sztokholmskim i poseł do parlamentu szwedzkiego wyraził opinię swą w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Vossische Zeitung“. Prof. Steffen mówił, że odpowiedzialne sfery oficjalne szwedzkie oświadczyły się za neutralnością Szwecyi i sam uznaje to za słuszną, gdyż dla Szwecyi obosiecznym byłoby stanąć po tej czy owej stronie. Szwecya musi jednak być gotową do obrony swych granic i skutkiem tego może być zmuszoną do politycznej łączności z Niemcami. Każdemu Szwedowi wiadomo bowiem, że Rosya jest jego nieprzyjacielem i że po załatwieniu się z Finlandyą Rosya zabrałaby się do Szwecyi. Zresztą Finlandyja czeka tylko na klęskę Rosyi, żeby się od niej oderwać.

Kuryer polityczny.

Szwecya zbroi się dalej.

Dochodzą nas wiadomości na Kopenhagę, że rząd szwedzki wydał rozporządzenie, powołujące na dzień 24 sierpnia dalszą klasę piechoty, inżynierii wojskowej i podwód. Tych ostatnich dwie klasy nawet. Jako powód przytoczono nagłą potrzebę „wzmoczenia stanu bezpieczeństwa kraju“.

Według uchwały parlamentu szwedzkiego państwo przyjęło na siebie 80 proc. ubezpieczenia wojennego za okręty handlowe, czynne w utrzymywaniu łączności z zagranicą.

Modły tureckie za trójprzymierze.

Odkąd istnieje wiara w Ałaha i w Mahometa, jego proroka, zdarza się po raz pierwszy, że Muzułmanie modlą się po meczetach o zwycięstwo gaurów. A mianowicie we wszystkich meczetach Konstantynopola odbywają się publiczne modły o zwycięstwo oręża austriackiego i niemieckiego.

Zapasy zboża w Rumunii.

Stwierdzono, że Rumunia posiada przeszło 5.000 wagonów pszenicy, 10.000 wagonów kukurydzy i tak obfite zapasy wszelkiej spiży, że nie zachodzi zgola potrzeba zakazywania eksportu; a więc zniesiono zakaz taki wydany chwilowo. Zniesienie to wychodzi wobec zamknięcia Dardanelów wyłącznie na korzyść Austrii i Niemiec. Dzienniki rumuńskie donoszą, że obydwie te państwa poczyniły w Rumunii znaczne zakupy.

Wrzenie w Indjach.

Z Konstantynopola donoszą, że wśród Muzułmanów Indyi wschodnich coraz widoczniejsze jest wrzenie, zwracające się przeciwko Anglii i że w kilku miejscach zaniosło się już na rozs.

Spotrzebowanie amunicji w wojnie nowożytnej.

ojny czasów ostatnich stawiają zarządom wojskowym olbrzymie zadanie do spełnienia tam, gdzie chodzi o dostarczenie amunicji karabinowej i działowej. W porównaniu do wojen dawniejszych, spotrzebowanie amunicji jest olbrzymie.

Od czasu wojny rosyjsko-japońskiej posiada-

my pewne dane co do rozrzutności, z którą w wojnach nowożytnych używa się amunicji. — Dzieło rosyjskiego sztabu jeneralnego o kampanii mandzurskiej z r. 1904-5 zawiera daty autentyczne, które w obecnej chwili posiadają aktualną wartość. Wynika z nich, że rosyjska piechota spotrzebowowała na jednego szeregowca: w bitwie pod Liaojanem 170 ładunków, w bitwie pod Szaho 150 a pod Mugdenem 196. Liczby te są przeciętne. Oddziały najwięcej ekspozowane spotrzebowowały daleko więcej ładunków na jednego szeregowca, tak, że w niektórych z nich wypadło nawet po 400 ładunków.

Te ogromne ilości wystrzelonych ładunków znajdują przyczynę w broni magazynowej. W wojnie bowiem francusko-pruskiej przeciętnie wypadło na jeden karabin (po stronie Prusaków i sprzymierzonych kontyngentów) tylko 56 ładunków, a najwyższe spotrzebowanie równało się tylko 200 ładunkom na szeregowca.

Co się tyczy ostatnich wojen bałkańskich nie posiadamy wprawdzie danych autentycznych, wedle jednak wiarygodnych informacji zużycie amunicji w piechocie było jeszcze większe, niż w wyżej podanych cyfrach.

Podobnie jak z amunicją piechoty, ma się rzecz także z amunicją artylerii polowej. Zaprowadzone obecnie we wszystkich armiach działa szybkostrzelne „zjadają“ olbrzymie ilości ładunków. Podczas gdy w bitwie pod St. Privat (r. 1870) na jedno działo pruskie, względnie saskie, wypadło 53 ładunki, a w bitwie pod Sedanem tylko 37 — to w bitwie ostatnich czasów na jedno działo jest potrzeba — co najmniej 200 ładunków.

Do powyższych liczb dodać jeszcze trzeba pociski ręczne, czyli granaty i amunicję spotrzebowaną przez kawalerję, gdy zsiada z koni i zastępuje piechotę a także amunicję, której potrzebują oficerowie wszystkich gatunków broni do swych rewolwerów, względnie pistoletów automatycznych.

Kronika.

Z ruchu publicystycznego na wolnych ziemiach Królestwa Polskiego. Onegdaj zamieściłszy notatkę o piśmie założonem świeżo w Kielcach przez p. Wróblewskiego. Dziś otrzymujemy czterokartkową broszurkę, wydaną przez osoby prywatne w Miechowie p. t. „Wielka wojna 1914 r. — Polacy wobec wojny“. Broszurka ta dając zarys ogólnej sytuacji politycznej w Europie, przedrukowuje manifest naszego Koła Polskiego. Tego rodzaju ulotne wydawnictwa, powstające po małych miasteczkach, mogą mieć wielkie znaczenie dla zmiany obecnej orientacji politycznej społeczeństwa w Królestwie Polskiem, fałszywie informowanego przez agencję petersburską o sytuacji politycznej i wojennej.

Klub Prawników i Koło literackie złożyły 3.000 koron na Legiony Polskie.

Wielki Wydział Kasy Oszczędności m. Podgórze przeznaczył na Legiony Polskie 5.000 K. Uchwała ta potrzebuje zatwierdzenia Namieśtnictwa.

Broń dla drużyn polowych Sokoła. Wobec zakazu przechowywania w domu wszelkiej broni (karabiny, pistolety, rewolwery, pałasze etc.), uprasza się posiadaczy tejże, by zechcieli ją złożyć w Sokole na uzbrojenie Drużyn polowych.

Prowiantura Legionu Zachodniego N. K. N. przeniosła się do Oleandrów, obejmując oprócz działu aprowizacji także oddział transportowy i kwaterunkowy.

Popa rosyjskiego przyprowadzili Strzelcy do Krakowa jako jeńca. Nazywa się Iwan Zwidrys. Jest z pochodzenia Łotyszem. Pełnił on obowiązki popa w Miechowie przy rosyjskiej cerkwi. Pop internowany został w Oleandrach, następnie oddany będzie władzom wojskowym.

Za waleczność. Z Budapesztu donoszą: Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie srebrnego krzyża waleczności I. klasy kapitanowi okrętu Towarzystwa dunajowego „Kobor“, który odznaczył się szczególną walecznością w walce z Serbami.

Na austriacką flotę powietrzną. Wiedeński Centralny Komitet dla utworzenia austriackiej floty powietrznej wręczył kwotę 125.000 koron ministerstwu wojny jako częściowy dochód ze składek w Górnej Austrii, na Morawach i w Czechach. Ogółem dotychczas komitet centralny dał na ten cel ministerstwu 1.507.000 K.

Manifestacja. Z Pragi donoszą, że odbyły się tam manifestacje patryotyczne. Wzięło w nich udział 1.500 osób niosąc portrety cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma.